

APPENDIX

WYJĄTKOWY JUBILEUSZ CZCICIELI BOŻEGO SERCA 250. ROCZNICA USTANOWIENIA LITURGICZNEGO ŚWIĘTA KU CZCI NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

Wraz z całym Kościołem w 2015 roku obchodzimy 250. rocznicę ustanowienia liturgicznego święta Najświętszego Serca Jezusowego. W dniu 6 lutego 1765 roku papież Klemens XIII podpisał dekret „Instantibus” wydany przez Kongregację Obrzędów, która odpowiadając na prośbę wyrażoną przez biskupów polskich w „Memoriale” z 1764 roku, pozwoliła na obchodzenie liturgicznego święta ku czci Bożego Serca w piątek po oktawie Bożego Ciała, zatwierdzając jednocześnie formularz mszalny i oficjum brewiarzowe.

Korzenie święta sięgają jednak wydarzeń, które miały miejsce dziewięćdziesiąt lat wcześniej. W klasztorze Sióstr Wizytek w Paray-le-Monial we Francji, jedna z sióstr – św. Małgorzata Maria Alacoque, otrzymała szereg objawień Najświętszego Serca Jezusowego. W latach 1673-1689 Pan Jezus wprowadzał ją stopniowo w prawdę o miłości Boga do człowieka, wskazując na swoje Serce – źródło tej miłości. W jednym z tzw. wielkich objawień, mającym miejsce najprawdopodobniej w Oktawie Bożego Ciała w 1975 roku, Zbawiciel zażądał od niej, by rozpoczęła starania o zatwierdzenie w Kościele liturgicznego święta ku czci Jego Najświętszego Serca.

Święta Małgorzata Maria Alacoque, przejęta zadaniem powierzonym jej przez Boskiego Mistrza, zwierzyła się co do jego treści swojemu spowiednikowi i kierownikowi duchowemu, którym był św. Klaudiusz de la Colombière. Od tego momentu rozpoczęło propagowanie istoty i celów nowego kultu, którego centrum jest miłość Boga do człowieka. Zabiegom świętej towarzyszyły liczne

łaski, które Jezus jej udzielał. W powtarzających się kolejnych objawieniach Chrystus odkrywał jej głębię swojej miłości, wskazywał na niewdzięczność ludzi, wypominał obojętność i oziębłość zwłaszcza tych, których szczególnie umiłował i powołał do swojej służby. Jednocześnie pozwalał jej zanurzać się w Jego bezinteresownej miłości, którą za jej pośrednictwem pragnął obdarzyć każdego człowieka.

Już w pierwszym objawieniu, jakie miało miejsce dwa lata przed prośbą Jezusa o ustanowienie święta ku czci Jego Serca, Chrystus pozwolił św. Małgorzacie Marii spoczywać na swojej piersi i ukazał jej Serce, objawiając miłość, jaką pała ono do wszystkich ludzi. W jeszcze innej wizji ukazał jej swoje Serce na tronie z ognia i płomieni, z raną, otoczone cierniową koroną, z krzyżem na szczycie. Stwierdził wówczas, że święto Jego Najświętszego Serca będzie dla świata ostatnim wysiłkiem Jego miłości i jedynym ratunkiem dla ludzi.

Głęboka miłość świętej do Jezusa oraz gorliwość, z jaką podjęła się ona starań o wypełnienie prośby Mistrza, zostały poddane próbie czasu, który musiał upłynąć do oficjalnego zatwierdzenia święta przez Kościół. Nie był to jednak czas zmarnowany. W okresie tym nastąpił znaczny rozwój kultu, który już wcześniej rozszerzał się w Kościele. Powstały nowe teksty liturgiczne, litanie, rozwinęły się liczne bractwa Najświętszego Serca Jezusowego. Także w wielu diecezjach biskupi wprowadzali tę formę pobożności, upatrując w niej ochronę przed szerzącym się wówczas jansenizmem oraz pomoc w rozwoju zdrowej pobożności swoich wiernych. Sytuację tę oddają w jakiś sposób słowa zaczerpnięte z encykliki *Haurietis aquas* papieża Piusa XII, który zauważa, że kult Najświętszego Serca Jezusowego „nie zjawił się w Kościele nagle, ani też nie zrodził się na skutek prywatnych objawień, lecz stanowi spontaniczny wykwit żywej wiary i gorącej pobożności, którą ludzie obdarzeni nadprzyrodzonymi darami żywili względem Zbawiciela i Jego chwalebnych ran. (...) Z tego wynika, że objawienia św. Małgorzaty Marii nie wniosły nic nowego

do katolickiej nauki w tej materii. Mają one jednak swoje znaczenie polegające na tym, że Chrystus Pan, ukazując w nich swoje Serce Najświętsze, chciał w niezwykle i wyjątkowy sposób zwrócić umysły ludzkie ku kontemplacji i czci tajemnicy miłości, którą miłosierny Bóg okazał względem rodzaju ludzkiego”.

Wprowadzenie nowego święta ku czci Najświętszego Serca Jezusowego odegrało ogromne znaczenie w życiu Ludu Bożego. Pozwoliło ono odkryć na nowo prawdę o miłości Boga objawionej w Sercu Wcielonego Syna Bożego. Jednym z najważniejszych owoców kultu Bożego Serca był jednak znaczący rozwój pobożności eucharystycznej, w której w szczególny sposób uwidacznia się miłość Zbawiciela. Ponowne odkrycie Boga-Miłości przywróciło nową nadzieję i radość z życia sakramentalnego, którego celem jest zbawienie człowieka. Wśród ważnych owoców kultu są także liczne rodziny zakonne, dzieła apostolskie i społeczne, bractwa i parafie poświęcone Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

Dlaczego jednak rocznica, którą wspominamy, powinna być ważna także dla każdego z nas? Każdy z nas potrzebuje żyć w perspektywie miłości Bożej. Bez niej tracimy siły vitalne i nadzieję, która pozwala nam wzrastać i czynić dobro wokół siebie. Jesteśmy kochani przez Boga bezinteresowną miłością. Pozwólmy się jej prowadzić, spróbujmy ją odwzajemniać nie tylko przez akty miłości czy różne formy pobożności. Kochajmy Boga w drugim człowieku, otwierajmy się na dary Ducha Świętego, wynagradzajmy za brak miłości i za grzechy, które ranią Jego Serce. Czynmy to w jedności z Bożym Sercem, by Bóg Ojciec mógł w nas odnaleźć oblicze swojego umiłowanego Syna.

Tekst: ks. Leszek Poleszak SCJ